

Zbigniew Kaźmierczyk

DOI: 10.31648/apr.4404

Uniwersytet Gdański

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7716-3911>

kazmierczykzb@wp.pl

Wierzenia i idee sekciarskie w rosjoznawstwie polskim pierwszych dekad wieku XX

Praca Karola Potkańskiego *Konstantyn i Metodyusz* została wydana w Krakowie w roku 1905. Jest przykładem wpływu wrzenia rewolucyjnego w imperium Romanowów na polskie rosjoznawstwo. W tym wypadku jest to wpływ na mediewistę oraz historię wierzeń i idei religijnych. Jego praca poprzedza książki o Rosji Władysława Jabłonowskiego, Stanisława Kutrzeby i artykuł Mariana Zdziechowskiego *Wpływy rosyjskie na duszę polską*. Wydane przed rewolucjami lutową i październikową, zostały przez te rewolucje pozytywnie zweryfikowane co do trafności przewidywań rozwoju sytuacji politycznej w imperium. *Konstantyn i Metodyusz* może stanowić pewną cezurę w rosjoznawstwie polskim także dlatego, że poprzedza i inspiruje prace ożywione napięciami społecznymi i kulturowymi w Rosji. Dzisiaj są one interesujące nie tylko jako prace profetyczne, lecz także ze względu na przesłanki trafnych prorocत्व. Łączy je przekonanie o istnieniu uformowanej religijnie i historycznie psychologii narodowej Rosjan i o wyniku z niej rosyjskich dziejów. Celem artykułu jest ukazanie sekciarskiej etiologii rewolucji rosyjskich w pracach uwzględniających ją autorów.

Rozłam Słowiańszczyzny

K. Potkański w dociekaniu ustrojowych początków Rosji sięga do lat 60. i 70. IX wieku. W dekadach tych poszukuje utraconej jedności Słowiańszczyzny. Dowodzi, że jej rozłam był nieunikniony, ponieważ w epoce wcieleń wspólnot plemiennych w organizmy państwowe nowe państwa rozległej Słowiańszczyzny znalazły się w kręgu wpływów chrześcijaństwa wschodniego lub zachodniego. Rozpatruje misję Konstantego-Cyryla i Metodego na Morawach Rościsława i Świętopelka – w pierwszym silnym i zdolnym do samodzielnego bytu państwie Słowian – jako narodziny obrzędu i Kościoła słowiańskiego. Dowodzi, że na całej Słowiańszczyźnie

„Nowy kościół słowiański można było bardzo łatwo zaszcześcić. Mógł on łączyć obie połowy powszechnego kościoła, [bo] był z pochodzenia i nauki greckim a Rzymowi podległym” [Potkański 1905, 92]. Słowianie dwa mieli źródła,

skąd się zapożyczyć mogli: Rzym i Bizancjum. Zapożyczyli się wyłącznie albo z Rzymu, albo z Bizancjum i to ostatecznie sprawiło, że się rozłam nie wyrównał, ale się pogłębił i utrwalił. Misja morawska Konstantyna i Metodeusza w swoich najdalszych skutkach miała temu zapobiec i przyznać trzeba, przez chwilę mogło się zdawać, że istotnie spełni to wielkie dziejowe zadanie. Przede wszystkim położenie Moraw środkowe, na węźle niejako wiążącym północ z południem i wschód z zachodem sprzyjało wytworzeniu się takiego ogniska, a przede wszystkim promieniowania tej kultury na inne kraje słowiańskie [Potkański 1905, 1124].

Jak wiadomo, podwalin takiego państwa na fundamencie obrządku słowiańskiego, czyli liturgii w staro-cerkiewno-słowiańskim, nie udało się stworzyć, ponieważ państwo morawskie upadło. *Biblia* słowiańska nie przyniosła Słowianom jedności. Przepadła szansa syntezy, a utrata podstawy jedności uczyniła Słowiańszczyznę obszarem trwałej waśni. Katolicki dogmat o pochodzeniu Ducha Świętego od Ojca i Syna, a nie tylko od Ojca, doprowadził do schizmy, czyniącej tę waśń nieprzejednaną. Antagonizm stał się immanentny, ponieważ proces przechodzenia od wspólnot plemiennych do państwowych wywoływał ruchy w obronie samostnego bytu niektórych plemion i nowych państw jako konkurentów. Odrębności religijne uniemożliwiały ich jednoczenie.

Obrządek słowiański i bogomilizm

K. Potkański uzupełnił analizy Kościoła wschodniego, jakie znamy z pism romantyków polskich. Uznał greckobizantyjską kulturę za wyrafinowaną i epigońską. Zauważył, że „to, co stanowiło jej wyższość, a mianowicie jej starszeństwo i dojrzałość, stało się powodem jej następnego zastoju i wyczerpania” [Potkański 1905, 133], gdyż Grecy średniowieczni twórczymi nie byli. Trudno im było sprostać bogatej spuściznie. „Powoli ta ich wielka cywilizacja, pod wpływem zresztą politycznego upadku, kostniała, stygła i upadła i na nią musiał wreszcie nadejść czas wyczerpania po tylu wiekach twórczej działalności” [Potkański 1905, 134]. Zdaniem K. Potkańskiego Kościół zachodni był dopiero na dorobku i nie cierpiał na procesy epigońskie. Cieszył się w średniowieczu dynamiką rozwoju. Autor podkreśla, że reforma cyrylo-metodejska stała się barierą między Słowiańszczyzną prawosławną a kulturą grecką, zaś znajomość łaciny w Kościele katolickim zapewniła Słowianom zachodnim łączność z kulturą rzymską.

Z punktu widzenia tematu wierzeń i idei sekciarskich w rosjoznawstwie polskim po rewolucji roku 1905 najistotniejsze jest dowodzenie K. Potkańskiego, że „Stara kultura ruska opierała się na dawniejszej kulturze wschodnio-słowiańskiej, a mianowicie na bułgarskiej” [Potkański 1905, 131], której podstawą była religia Bogomiła, czyli bogomilizm popularny na ziemiach bułgarskich przez blisko pięć wieków (X–XV). Badacz ten uważa za doniosły dla rosjoznawstwa fakt, że „Dzieło Konstantyna i Metodiusza nie zginęło, przez Bułgarię dostało się na daleką Ruś, aby tam stale już pozostać” [Potkański 1905, 131] wraz z wierzeniami i ideami bogomilskimi, czyli manichejskimi. Zdaniem polskiego rosjoznawcy szczególnego uwzględnienia wymaga okoliczność, że bogomilizm bułgarski był ludowym dopełnieniem kościelnego języka słowiańskiego, był wyrazem słowiańskiej woli „zerwania zupełnego z kościołem łacińskim lub nawet greckim i wytworzenia zupełnie nowej formy religijnego i cywilizacyjnego bytu” [Potkański 1905, 137]. Według badacza bogomilizm był na obszarze Słowiańszczyzny zjawiskiem samorodnym i dlatego bliskim mentalnie Słowianom. Zgodny był z ich radykalnie pesymistyczną wizją świata i człowieka. Dawał im poczucie tożsamości, bo wyrażał ich doświadczenie egzystencji. Dlatego kościelny język słowiański i manichejska religia bogomilizmu samorzutnie uległy syntezie stanowiącej zjawisko specyficznie słowiańskie. I właśnie jako rękojmia suwerenności duchowej bogomilizm przyjmował się na Rusi.

Ogniwo bułgarskie

Grażyna Szwat-Gyłybowa podkreśla, że „W okresie niewoli bizantyńskiej (1018–1187) opozycja przeciwko Bizancjum skupiała się na ziemiach bułgarskich w kręgu paulicjan i bogomiłow, którzy ponownie awansowali w odbiorze społecznym do rangi obrońców ludu” [Szwat-Gyłybowa 2011, 39]. Współczesna badaczka również uważa, że bogomilizm był antychrześcijańską reakcją Słowian południowych – porównywalną z wystąpieniami na obszarze Słowiańszczyzny Zachodniej Mieszka III Masława. Maria Janion w *Niesamowitej słowiańszczyźnie* przedstawiła je jako antyniemiecką reakcję w obronie „obrzędka słowiańskiego” [Janion 2006, 104] na ziemiach polskich. W Bułgarii:

Początkowo powstanie antybizantyńskie z 1186 r., którego skutkiem było zniesienie panowania Konstantynopola, stworzyło korzystne warunki dla umocnienia wpływów sekty. Ogólny zamęt w kraju, nastroje wrogie wobec Bizantyńczyków oskarżonych o ucisk podatkowy, zakorzeniona nienawiść do Greków i wreszcie nienawiść do cerkwi bizantyńskiej jako ciemnościelki sprzyjały rozwojowi herezji [Szwat-Gyłybowa 2011, 39].

Podobnie jak wierzenia pogańskie Słowian zachodnich (Arkona) bogomilizm był tożsamościową egidą Słowian południowych nie tylko w reakcji przeciw pacyfikacji ludu bułgarskiego wraz z postępami chrześcijaństwa wschodniego, lecz także przed zakusami katolicyzmu, gdy: „Za panowania cara Kałojana Bogumiłowie i paulicjanie stanęli po stronie cara w jego walce z łacinnikami, którzy z inicjatywy papieża Innocentego III podjęli w 1205 r. wyprawę krzyżową przeciwko temu władcy bułgarskiemu” [Szwat-Gyłybowa 2011, 39] – wrogowi Krzyża – jak go określił papież.

Bogomilizm w rosjoznawstwie

Autorka pracy *Haeresis bulgarica* dowodzi trwałości wpływu religijności manichejskiej na mentalność jej wyznawców i zwraca uwagę na jej zasięg: „Rozwijająca się na Bałkanach przez ponad cztery stulecia (X–XV wiek) neomanichejska gnoza, znana jako bogomilstwo, była liczącą się alternatywą światopoglądową dla bizantyńskiego chrześcijaństwa i pociągnęła za sobą rzesze wyznawców [Szwat-Gyłybowa 2005, 14]. Potwierdzenie ustaleń K. Potkańskiego na temat wpływu bogomilizmu na Ruś przez współczesną bułgarystykę nadaje jego wystąpieniu istotne znaczenie. Czyni badacza pionierem rosjoznawstwa religioznawczego otwartego na wpływy sekciarskie. Ukazuje myśliciela, który wytyczył nowe perspektywy w etiologii procesów dziejowych w Rosji i na terenie całej Słowiańszczyzny. W badaniach tych trudno było pominąć wiele jego stwierdzeń, a wśród nich to, że „Bułgarzy w średnich wiekach stali się heretykami *par excellence*” [Potkański 1905, 137]. Odkąd wierzenia i idee „Paulicjan i manichejczyków wznowił w X wieku pop Bogumił, odtąd jego nauka stała się w całej Bułgarii bez mała powszechną” [Potkański 1905, 137]. K. Potkański podkreśla, że bogomilizm nie był zjawiskiem lokalnym. Atrakcyjność nauki Bogomiła spowodowała, że „rozchodziła się ona po świecie szeroko i daleko” [Potkański 1905, 137]. Jak wiadomo, w rozmaitych wariantach ten średniowieczny manicheizm znalazł w Prowansji wyznawców w katarach i albigensach i objął wpływem ogromne obszary Azji Mniejszej. G. Szwat-Gyłybowa określa „czas wzmożonej aktywności popa Bogomiła na lata panowania cara Piotra (927–969)” [Szwat-Gyłybowa 2011, 38]. Badaczka dostrzega niezwykłą śmiałość bogomilskiej teologii, „której najważniejszy dogmat głosi, że stwórcą świata duchowego jest dobry Bóg, a materialnego diabeł – młodszy syn Boga” [Szwat-Gyłybowa 2011, 39]. „Bogomilstwo przyjmuje istnienie jednego przedwiecznego Boga, którego starszy syn o imieniu Satanael, zbuntował się przeciw ojcu. Ów bunt jest początkiem kosmicznej katastrofy” [Szwat-Gyłybowa 2005, 34],

dlatego „Podstawą etyki bogomilskiej pozostawał dualizm kosmologiczny. Skoro świat materialny jest dziełem złego demiurga, dla zjednoczenia duszy z Bogiem konieczne jest unikanie wszelkiego kontaktu duszy z materią i ciałem jako najpotężniejszym narzędziem diabelskiej władzy nad człowiekiem” [Szwat-Gyłybowa 2005, 321]. Chrystus zyskiwał w tej koncepcji brata Antychrysta. Dualizm ten był fundamentem etyki opartej na przekonaniu o zbawieniu przez wiedzę o tym, że droga do Boga wiedzie przez wyzwolenie ducha z więzienia materii i jest możliwa dzięki woli wyzwolenia podług tej wiedzy. Dlatego też:

Bogumiłowie dopuszczali nadzieję na ostateczne zwycięstwo dobra nad złem (...). Zdobyta dzięki wtajemniczeniu wiedza wskazywała drogę do wyzwolenia się z materii i zjednoczenia duszy (boskiego światła w człowieku) z prawdziwym bóstwem. Oswobodzenie boskiego pierwiastka z okowów materii mogło nastąpić nie dzięki sakramentom czy Bożej łasce, a jedynie przez opór wobec praw świata materialnego [Szwat-Gyłybowa 2011, 39].

K. Potkański na początku wieku XX, w latach rewolucyjnego wrzenia podkreślał znaczenie dla całego roszojnawstwa faktu, że „bogomilizm, który się trzymał Słowiańszczyzny wschodniego wyznania, robił postępy także na Rusi” [Potkański 1905, 137]. Świadczy o tym „folklor ruski, z którym tak się silnie zrosły idee bogomilskiej, manichejskiej kosmogonii” [Potkański 1905, 137]. Warto dodać, że konkluzje Karola Potkańskiego znajdują potwierdzenie także w pracach Mircei Eliadego. W książce *Od Zalmoksisia do Czyngis-chana* przychylił się on do wyjaśnienia ekspansji i popularności bogomilizmu „uprzednim istnieniem silnego dualizmu religijnego u dawnych Słowian” [Eliade 2002, 89]. Udokumentował na przestrzeni całej Słowiańszczyzny starszą od bogomilizmu opowieść o stworzeniu świata przez Boga i diabła i jej żywotność powiązał z popularnością bogomilizmu. M. Eliade uważał, że opowieść ta jest reliktem staroirańskiego mitu teogonicznego i kosmogonicznego. K. Potkański poprzedził M. Eliadego, twierdząc, że rodowód kosmogonii manichejskiej jest staroirański. Niezwykle doniosłe w słowianoznawstwie jest stwierdzenie przezeń prastarego rodowodu idei radykalnego dualizmu w bogomilizmie. Genezy tego dualizmu upatruje w starożytności przedchrześcijańskiej: „Stary dualizm manichejski, którego początki tkwią w prastarym dualizmie irańskim, wykazywał pewne podobieństwo z dawną religią pogańskich Słowian” [Potkański 1905, 137]. Odkrywcze jest także stwierdzenie przez K. Potkańskiego podatności Słowiańszczyzny na idee irańskiego dualizmu. Ten radykalny dualizm pociągał ludy słowiańskie, gdyż „objaśniał odwieczną, dręczącą zagadkę, skąd się bierze zło na świecie” [Potkański 1905, 137]. Słowian pociągał radykalizm odpowiedzi zawartej w irańskim dualizmie, przez co manicheizm, a po wiekach

słowiański manicheizm – bogomilizm „stał się niebezpiecznym rywalem chrystianizmu” [Potkański 1905, 137] na terenie Słowiańszczyzny Południowej i Wschodniej.

Irańskie źródła

Mamy tu dwie kwestie, które na nowo stają w świetle religioznawstwa współczesnego. Potkański trafnie wywodzi dualizm manichejski z prastarego dualizmu irańskiego. Nie wskazuje na dualizm zaratusztriański, ale wytycza kierunek myślenia religioznawczego, jakby tego dualizmu miał intuicję. Jak wiadomo, Aryman i Oromaz stanowią w religii Zaratusztry odwieczne i niezależne bieguny Dobra i Zła. Mary Boyce przedstawiła historię tego dualizmu w pracy *Zaratusztrianie*. Radykalny typ dualizmu zaratusztriańskiego w opisie M. Boyce można nazwać prototypem dualizmu głoszonego przez Maniego i Bogomiła (manicheizmu i bogomilizmu, czyli słowiańskiego manicheizmu) ze względu na opozycję ducha i materii. W micie staroirańskim, podkreśla M. Boyce, Oromaz:

dokonał aktu stworzenia w dwóch etapach. Najpierw powołał wszystko do istnienia w stanie bezcielesnym, nazwanym w pahlavi *menog*, tzn. „duchowy”, „niematerialny”, a następnie nadał wszystkim rzeczom byt materialny, *getig* [Boyce 1988, 42–43].

Wtedy do aktu tworzenia świata przyłączył się Aryman i zburzył doskonałość nieba. „Następnie przedarł się do góry przez wodę, zamieniając jej dużą część w sól, po czym zaatakował ziemię, tworząc pustynie. Spowodował zwiędnięcie roślin” [Boyce 1988, 43], ogień zaś „splamił dymem”. Wniósł do stworzenia defekty materii. Uczynił ją swym władztwem. Niezwykłą celność twierdzenia o podobieństwie irańskiego dualizmu z religią pogańskich Słowian potwierdzają prace m.in. Aleksandra Gieysztora *Mitologia Słowian*, Andrzeja Szyjewskiego *Religia Słowian*, Ryszarda Tomickiego *Ludowa kosmogonia dualistyczna Słowian w świetle samojedzkich mitów stworzenia*. Badacze ci przyjmują, że etnogeneza Słowian jest irańska, a więc Słowianie są dziedzicami języka, wierzeń i idei ludów irańskich. Według nich sukcesję irańską potwierdzają m.in. relacje Helmolda w *Kronice słowiańskiej XII wieku* o oddawaniu czci Czarnemu Bogu przez Słowian oraz ruskiego kronikarza Nestora o stworzeniu człowieka przez Boga i Diabła – spotykana w licznych podaniach Prasłowian wschodnich i południowych.

Słowianie – urodzeni sekciarze

K. Potkański nie przedstawia argumentów na rzecz irańskiej etnogenezy Słowian, ma jednak jej intuicję. Nie ma on dowodów na pokrewieństwo językowe i religijne ludów irańskich i Słowian. Mówi zaś o podobieństwie dualizmu kosmogonicznego o antyświatowym, radykalnym charakterze i dopatruje się prasłowiańskiej podatności na idee i wierzenia bogomilizmu, czyli słowiańskiego manicheizmu, które odnajdujemy już w sektach wschodniego chrześcijaństwa z pierwszych wieków naszej ery.

Władysław Jabłonowski wprawdzie nie podejmuje się historycznego wyjaśnienia podatności Słowiańszczyzny na religię radykalnego dualizmu teologicznego, ale również uważa idee i wierzenia sekciarskie za klucz do mentalności Słowian. W pracach *Dookoła Sfinksa* oraz *Dwie kultury. Studia historyczne i literackie* traktuje sekty chłystów i skopców jako skupienia autentycznej duchowości rosyjskiej. Jego zdaniem życie religijne Słowian wschodnich, stłumione w obrębie prawosławia ortodoksyjnego, spontanicznie ujawniało się w heretyckim podziemiu. Za sekciarskie uważa pewne odłamy staroobrzędowców. Nie dysponuje rozległą perspektywą historyczno-religijną. Nie bada sekciarstwa rosyjskiego w kontekście gnozy i manicheizmu, ale z wielkim przekonaniem traktuje wierzenia, idee i rytuały heretyckie jako świadectwo autentycznego życia duchowego wspólnoty. Efektem przeprowadzonej przez badacza fenomenologii ducha rosyjskiego jest stwierdzenie jego inklinacji do „opętańczej skrajności i ekstatycznego niszczycielstwa” [Jabłonowski 2010, 6] i „wstrętu do umiarkowania i stateczności” [Jabłonowski 2010, 8]. Uważa, że skutkiem tego stanu ducha jest rosyjski rewolucjonizm. Jego najpotężniejszym motywem jest niszczycielstwo. W. Jabłonowski sądzi, iż w sekciarstwie rosyjskim dualizm antyświatowy ujawnił się w stanie laboratoryjnym. Sekty kondensują i ujawniają rosyjskie skłonności i inklinacje do antyświatowego dualizmu. Ten dualizm popycha Rosjan w drogę do innego świata – do upragnionego życia na nowej ziemi, pod nowym niebem. Zdaniem badacza są oni urodzonymi poszukiwaczami raju na ziemi, dlatego:

Wszyscy szlachetni i indywidualni, rwący się tęsknotą w lepszą przyszłość i poświęcający bezinteresownie swe siły dla niej, ci, co wybiegają marzeniem poza ohydę doczesności i żywią promienny ideał życia osobistego i pracy zbiorowej – męczennicy idei, zwiastuni odrodzenia, bojownicy nowego życia – wszyscy tacy są zawsze i koniecznie krańcowi i gwałtowni, pozbawieni karności wewnętrznej i pogody, wieczyście niespokojni, żyjący stałym buntem i wybuchem, ciągłym porywem ducha, rozrzucającego w ekstazie swe siły na chybił trafił [Jabłonowski 2010, 10].

Dualiści antyświatowi

Według W. Jabłonowskiego Słowianie jako urodzeni dualiści antyświatowi cierpią na „pociąg nieprzeparty do otchłani” [Jabłonowski 2010, 11]. Pragną apokaliptycznego wstrząsu, który odsłoni Królestwo na ziemi. Wołają „Niech przyjdzie Królestwo Twoje”. Łakną „przewrócenia wszystkiego od razu i zrobienia z człowieka Boga” [Jabłonowski 1910, 15]. Dlatego należą do rosyjskich sekt. Mają je za wehikuły, które unoszą do ziemi obiecanej.

Antyświatowość rosyjskiego dualizmu wyraźnie ujawnia się w „walce z płcią”, która jest „instynktowną negacją bytu doczesnego, świata, zjawisk, ciała, ziemi” [Jabłonowski 1910, 19]. Supremacja ducha wiedzie sekciarzy do zanegowania sensu prokreacji i życia ziemskiego. Podstawą myślową i uczuciową tego stanowiska jest dualizm świata i Boga. W. Jabłonowski uważa go za symptomatyczny dla sekciarstwa rosyjskiego: „Kto jest z Bogiem, ten nie może być ze światem” [Jabłonowski 2010, 19], bo świat ten należy do złego demiurga. W polu napięć tak radykalnego dualizmu asceza jawi się jako jedyne rozwiązanie. „Zasada powyższa rządzi życiem religijnym nie tylko wielu sekt religijnych w Rosji, ale również odnajduje się w poglądach myślicieli rosyjskich, zaprzątniętych sprawami religii” [Jabłonowski 1910, 19].

Radykalizm umysłowości wschodniej nie pozwala jej przekroczyć dualizmu ducha i ciała. Dlatego walczy ona ze światem w imię ducha i Boga albo walczy z duchem i Bogiem dla rajku na ziemi. Na wschodzie „Kto chce się uwolnić od dualizmu rozpaczliwego ciała i ducha, ten w negacji bezwzględnej jednego z tych dwóch pierwiastków poszukuje ratunku” [Jabłonowski 2010, 20]. W sektach skopców i chłystów walka ze światem skupia się na walce z płcią. Głoszą oni spotykane w Rosji przekonanie, że „małżeństwo jest zuchwalstwem wobec ludzi, wobec Boga jest obrzydliwością” [Jabłonowski 1910, 19]. Praktykują więc skrajną ascezę. W obrzędowości skopców centralnym punktem jest rytuał kastracji. Chłystowie zaś byli chłopskimi libertynami. Poszukiwali sposobu degradacji ciała i jego popędów płciowych w rytualnych orgiach:

Sekta chłystów walczy z płcią, ze światem, jako z zaprzeczeniem Boga; stosunki płciowe w małżeństwie są dla niej „obrzydliwością”. Wobec Boga. Cóż wynika z tej walki i takich poglądów? Oto zwiększenie tylko „obrzydliwości”. Stosunków płciowych, wynaturzenie ich, jakieś potworne psychopatyczne sfalszowanie. „Chłysty” strzegą się, jak ognia, „grzechu” w małżeństwie, uznają natomiast „grzech zbiorowy”. W tym celu, w domach zborów sekty, schodzą się mężczyźni i kobiety, starzy i młodzi, oddają się z początku modłom i nauczaniom pobożnym, za pomocą tańca, kręcenia się, wywołują w sobie stan ekstazy, w końcu gaszą światło i oddają się orgii szalonej [Jabłonowski 1910, 21].

Od wiary sekciarskiej do świeckiej

W. Jabłonowski widzi w sektach potwierdzenie dualnej struktury rosyjskiej wizji świata i człowieka. Uważa za doniosły fakt, iż utopijność jest symptomatycznym stanem umysłowości rosyjskiej. Uważa, że od religijnej ideologii jest mały krok do ideologii świeckiej, marksistowskiej i rewolucyjnej. Jest przekonany, że antyświatowość dualizmu jako inkubatora ideologii społecznej przesądza w Rosji o fasadowości idei świeckich. Bada podłoże religijne procesów społecznych w rewolucyjnej Rosji, bo widzi w nim przyczynę niszczycielstwa. Dostrzega, iż antyświatowy dualizm jest jego przyczyną. Przesądza o tym, że Rosjanie owładnięci pragnieniem siedziby nie z tej ziemi są egzystencjalnymi tułaczami, bez siedziby terazniejszej. Gardzą życiem ziemskim, chcą ziemi obiecanej. Opętani niezmierną tęsknotą popadają w stany autodestrukcyjne. Wypowiadają życiu wojnę, godzą w jego biologiczne podstawy, jakby zabijanie życia mogło ich z niewoli życia ziemskiego wyzwolić.

Etiologia rosyjskiej awersji wobec świata tego

Wierzenia skopców i chłystów są dla W. Jabłonowskiego dogodnym przykładem antyświatowego dualizmu i dowodem na to, że Rosjanie są urodzonymi dualistami, ponieważ w sektach tych awersja względem rzeczywistości ciała i materii osiągnęła apogeum: „Po dokonaniu na neoficie znanej operacji, ktoś ze starszych zboru «skopców» zwraca się do niego ze słowami: «oto żądło szatana – wyrwałś je ze siebie». Wszystko to się robi dla zbawienia duszy, które według wiary skopców można osiągnąć tylko przez odsunięcie jednostki ludzkiej od świata» [Jabłonowski 19013, 108].

W radykalizmie nastawień antyświatowych dorównują im staroobrzędowcy. W. Jabłonowski ilustruje typowy stan ich umysłu, przytaczając fakty świadczące o skrajnym poczuciu grzeszności świata. Grzeszności zarażającej życie śmiercią. Rodzącej przekonanie, że tylko przez śmierć – przez koniec grzesznego życia zarażonego śmiercią – możliwe jest przejście do życia prawdziwego. Przykładami z życia staroobrzędowców są m.in. śmierć siedmioletniego Grzegorza, którego ojciec zarząnął, aby po jego śmierci syn „nie znieprawił się w wierze swojej i nie zginął w gehennie wiekuistej”, „spalenie się na stosie włościanki powiatu peterhofskiego (1912 r.) także dla zbawienia duszy”, „zakopanie się żywcem paru dziesiątków osób, należących do sekty staroobrzędowców, ze wsi Ternówki” [Jabłonowski 1913, 108].

Pod wpływem Władysława Jabłonowskiego rozwijała się myśl roszojnawcza Stanisława Kutrzeby. Nie posiadał on przygotowania religioznawczego, ale wywiódł

radykalne, antyświatowe poglądy Rosjan z ich religijności i uznał za skłonność wyjaśniającą przebieg ich rewolucji. Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i prawnik w pracy *Przeciwieństwa i źródła polskiej i rosyjskiej kultury* wskazał na obecność silnego dualizmu w rosyjskim prawosławiu. Sekciarski obraz świata i człowieka odniósł do wyobrażeń religijnych Kościoła oficjalnego i stwierdził wiele analogii światopoglądowych:

Rezultaty tego ducha kościoła wschodniego rysują się silnie w patrzeniu na życie, w ocenie jego wartości. Szczęśliwość – poza grobem dopiero, tam zbawienie, tam cnota. Świat zewnętrzny, ten świat, wśród którego żyjemy, jest zły; to twór szatana, dobrego w nim nie znaleźć, ani spodziewać się, ani starać o to, by go naprawiać. Ciemność w nim panuje i beznadziejność. niesprawiedliwe, niegodziwe formy życia politycznego i prawnego, które ludzi wiążą i krępują [Kutrzeba 1916, 31].

S. Kutrzeba w prosty sposób ukazał dziejowe skutki dualizmu religijnego. Uważa, że poczucie ogromu zła świata rodzi rosyjski fatalizm. Jest to stan upoczątkowy poczucia beznadziejności położenia człowieka w rzeczywistości społeczno-politycznej. Panujące w niej zło widzi on jako pochodną niezwykłego zła wszechświatowego. Jawi się więc jako nieuchronna konieczność życia ziemskiego. Fatalizm ten ma implikacje polityczne: rodzi zupełną niewiarę w republikę. Sprzyja autokracji w myśl postawy wyrażonej w porzekadle: Bóg wysoko, car daleko. Wyklucza aktywność społeczno-polityczną. Biblijny postulat czynienia sobie ziemi poddaną jest w tym stanie ducha nierealną mrzonką.

Marian Zdziechowski – podobnie jak Karol Potkański, Władysław Jabłonowski i Stanisław Kutrzeba – uwzględnił podłoże rosyjskiego sekciarstwa w poszukiwaniu genezy przypadłości inteligencji i ludu Rosji. Również dla niego kluczem do wyjaśnienia procesów dziejowych w Rosji jest pożądanie ziemi obiecanej, drugiej przestrzeni. Marian Zdziechowski zgodziłby się z Mikołajem Bierdiajewem, który stwierdził w pracy *Światopogląd Dostojewskiego*, że Rosjanie są sekciarskimi apokaliptykami z tym, że „dusza rosyjska łączy nihilizm z religijnym dążeniem do końca świata, do nowego objawienia, nowej ziemi i nowego nieba” [Bierdiajew 2004, 10] i dlatego „Rewolucja powinna być uznana za rosyjską i narodową. Samozniszczenie i samospalenie – to rosyjska cecha narodowa” [Bierdiajew 2014, 12]. Autor tych słów w upodobaniu do oglądania świata pod kątem jego końca, dojrzał wpływy marcjonizmu. M. Zdziechowski, widząc – podobnie jak W. Jabłonowski w Rosjanach „wielką żądzę i chciwość życia złączoną z równie potężną jego negacją” [Jabłonowski 1910, 22] – uważa sekciarstwo za rozpaczliwe próby wyzwolenia ze sprzeczności i rozdwojenia: „A przecież w imię tej żądz sekciarze rosyjscy umieli, umieją jeszcze teraz, palić lub grzebać siebie żywcem” [Zdziechowski 1993, 484].

Już w artykule *Wpływy rosyjskie na duszę polską* [Zdziechowski 1913], podobnie jak K. Potkański, S. Kutrzeba i W. Jabłonowski, traktuje niektóre sekty staroobrzędowców jako reprezentantów rosyjskiej mentalności. Za symptomatyczny ma dualizm ciała i ducha doświadczany przez chłystów. Uważa go za dowód na to, że Rosjanie są urodzonymi dualistami i że są we władzy niezmiernej tęsknoty za ziemią obiecaną. Widzimy, że także dla M. Zdziechowskiego kluczowy w badaniach rosjoznawczych jest model dualizmu sekciarskiego.

Model ten posłużył Bogumiłowi Jasinowskiemu w pracy *Wschodnie chrześcijaństwo a Rosja* do rozwinięcia tezy, wedle której wierzenia i idee gnostyckie rozwinięte w systemach gnostyckich w pierwszych wiekach chrześcijaństwa nasyciły bizantyjskie prawosławie. Ich wyznawcami byli także ojcowie kościoła i oni również przekazali je prawosławiu rosyjskiemu. Zdaniem B. Jasinowskiego znajomość gnostyckiego dualizmu pozwala rozumieć istotę prawosławia i sekt rosyjskich. Bez niej nie jest możliwa znajomość Rosji ze względu na „Charakterystyczną przewagę w umysłowości rosyjskiej gnostyckiego pierwiastka jako jej czynnika organicznego, czynnika, który odsłania wewnętrzną strukturę niezmierzonej ilości zjawisk życia duchowego Rosji” [Jasinowski 1933, 5–6].

Zdaniem autorów prac powstałych po rewolucji rosyjskiej 1905 roku w idee gnostycko-manichejskie wyznawane w licznych sektach i obecne w prawosławiu zostały z państwo rosyjskie wcielone. Ich zdaniem uwzględnienie sekciarskich wierzeń w badaniach dziejów Rosji umożliwia zrozumienie autokracji i przebiegu rosyjskiej rewolucji, wojny domowej, terroru bolszewickiego i losu Rosjan – urodzonych dualistów. W radykalnie antyświatowym dualizmie manicheizmu, bogomilizmu, wierzeń sekciarskich – przenikającym prawosławie – dostrzegają oni energię niszczycielską. Uwzględniając proces sekularyzacji, widzą jej wyładowania w rewolucjach rosyjskich. Wyjaśniają, dlaczego stają się one w Rosji apokaliptycznymi aktami zeświecczonej eschatologii gnostyckiej. Łączy ich przekonanie, że „Bolesny ów dualizm ideału a rzeczywistości, wolności a przymusu, tak charakterystyczny dla historii życia rosyjskiego” [Jasinowski 1933, 6] powoduje, iż akty te są nieuchronne i zagrażają podstawom istnienia kultury rosyjskiej.

Bibliografia

- Bierdiajew Mikołaj. 2004. *Światopogląd Dostojewskiego*. Przeł. Paprocki H. Kęty: Wydawnictwo ANTYK.
- Boyce Mary. 1988. *Zaratusztrianie. Wiara i życie*. Przeł. Józefowicz-Czabak Z. i Korzeniowski B.J. Łódź 1988: Wydawnictwo Łódzkie.
- Eliade Mircea. 2002. *Od Zalmoksisia do Czyngis-chana*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Jabłonowski Władysław. 1910. *Dookoła Sfinksa. (Studia o życiu i twórczości narodu rosyjskiego)*. Warszawa: Nakładem Księgarni E. Wende i Spółka.
- Jabłonowski Władysław. 1913. *Dwie kultury. Studia historyczne i literackie*. Warszawa: Nakładem księgarni E. Wende i Spółka.
- Janion Maria. 2006. *Niesamowita Słowiańszczyzna*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Jasinowski Bogumił. 1933. *Wschodnie chrześcijaństwo a Rosja. Na tle rozbioru pierwiastków cywilizacyjnych Wschodu i Zachodu*. Wilno: Nakładem Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej. Towarzystwo Wydawnicze „Pogoń”.
- Kutrzeba Stanisław. 1916. *Przeciwieństwa i źródła polskiej i rosyjskiej kultury*. Lwów: Nakładem Księgarni Polskiej B. Połonieckiego.
- Potkański Karol. 1905. *Konstantyn i Metodyusz*. Kraków: Druk W.L. Anczyca i Spółka.
- Szwat-Gylybowa Grażyna. 2005. *Haeresis bulgarica w bułgarskiej świadomości kulturowej XIX i XX wieku*. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Szwat-Gylybowa Grażyna. 2011. *Bogomilstwo*. W: *Leksykon tradycji bułgarskiej*. Red. Szwat-Gylybowa G. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Zdziechowski Marian. 1993. *Wybór pism*. Kraków: Wydawnictwo Znak.

Summary

Sectarian Beliefs and Ideas in the Polish Studies of Russia in the First Decades of the 20th century

The paper discusses Karol Potkański's study of Russia called *Constantine and Methodius* (1905) with reference to Tadeusz Nalepiński's work *The Spirit King of Russian. He's coming!*, Władysław Jabłonowski's *Around the Sphinx. Studies of life and world of the Russian people* (1901), *Two cultures. Historical and literary studies* (1913), Stanisław Kutrzeba's *Sources and contrasts of Polish and Russian cultures* (1916), Marian Zdziechowski's *Selected works*, Bogumił Jasinowski's *Eastern Christianity and Russia* (1933) and others. It attempts to show the religious studies' current in the Polish research in Russia which was open not as much to the Orthodox Church as to the Russian sectarianism. The author follows ethnogenetic intuitions of Russia historians signalized after the Russian Revolution of 1905 in relation to their inquiries into widely-comprehended Russian spirituality and psychology. He records what was said about the radical dualism of Slavs and their Iranian origin. He shows it is historically justified to use religious studies' method in Russian studies. He proves the efficiency of dualism as a model for analyzing Russian history. He indicates the key to history through the sectarian beliefs and ideas of Gnostic-Manichaean provenance.

Key words: Bogomilism, Slavs, Russian sects, dualism, mentality, escapism, secularization, revolution, destructiveness